

Andrzej Kotecki

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Coś nowego o powstaniu warszawskim

Od 1 sierpnia 1944 roku minęło 75 lat. W tym czasie ukazało się wiele publikacji o bardzo różnorodnym charakterze na temat tego krwawego czynu powstańczego. Często, szczególnie te opublikowane w latach 60. i 70. były skażone nieprzychylną powstącom ideologią. Po roku 1980 ich charakter uległ zmianie. Wydaje się, że przez te lata ukazało się tak wiele publikacji, iż całe zagadnienie powstania zostało opisane z wielu najróżniejszych punktów widzenia. Można sądzić, że w tej historii trudno znaleźć jakieś nowe wątki. Jak się okazuje są jeszcze nieopracowane tematy historyczne, dotyczące powstania, co udowodniła autorka omawianej pracy, która spośród powstańców wyodrębniła sportowców. Celem jej książki było zaprezentowanie biogramów wybranych osób. Wyróżnienie tej grupy wydawać się może przedsięwzięciem nieco problematycznym, bo przecież na barykadach powstańczych walczyli przedstawiciele wielu różnych profesji, środowisk i grup społecznych. W tym również bohaterowie aren sportowych.

Nie od dziś wiadomo, że jednym ze sposobów uzyskania i utrzymania sprawności fizycznej są systematyczne ćwiczenia. Droga do tego celu prowadzi między innymi przez czynne uprawianie sportu. Ponadto grupowe ćwiczenia stanowiły zawsze element budowy wzajemnych więzi społecznych, jak również podstawę tworzenia podwalin ruchów patriotycznych. Tak było przecież w przypadku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W I wojnie światowej wielu członków Towarzystwa znalazło się w szeregach Legionów. Byli również aktywnymi uczestnikami walk powstańczych w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku, a także walk o Kresy Wschodnie.

Innym efektem tej aktywności sportowej był fakt, że po wywalczeniu niepodległości, Polska niemal natychmiast znalazła się w wielkiej rodzinie olimpijskiej. I to z sukcesami. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego sport był obecny w życiu społecznym. Kluby sportowe rozwijały szeroką działalność. W wielu miejscach nie ograniczała się ona tylko do sportu. Były to również ośrodki życia społecznego i towarzyskiego. Uczestnictwo w klubowej działalności sportowej uznawano za coś w rodzaju mody czy wręcz snobizmu. Do dobrego tonu należało uprawianie sportu. Oczywiście ówczesny sport był zupełnie inny niż ten dzisiejszy, skomercjalizowany. Większość jego sympatyków łączyła uprawianie sportu z nauką i pracą zawodową. W chwili wybuchu II wojny światowej wielu z nich zostało zmobilizowanych i wyruszyło na front, by tak jak 20 lat wcześniej bronić ojczyzny. Jeśli przeżyli i nie dostali się do niemieckiej lub rosyjskiej niewoli wracali. Nie pozostawali bierni wobec toczącej się walki z okupantem. Ich wypracowana sprawność fizyczna, umiejętność działania zespołowego, a także zdolność radzenia sobie w trudnych sytuacjach i rozwiązywania skomplikowanych problemów, predestynowały ich do takiej działalności. Oczywiście w okupowanej Warszawie sport był dla Polaków zakazany, ale mimo to w warunkach konspiracyjnych był uprawiany. To zagadnienie stanowi wprowadzenie do omawianej publikacji. Właśnie ten element życia okupacyjnego – na co słusznie zwróciła uwagę autorka – stanowi genezę postaw patriotycznych bohaterów jej książki. Wielu spośród nich stanęło w szeregach powstańczych. Czytelnik może być mile zaskoczony czytając listę nazwisk osób zaprezentowanych w tym wydawnictwie. Wystarczy tutaj wymienić choćby te najbardziej znane. Znajdujemy wśród nich: Jana Mulaka, Tadeusza Bora-Komorowskiego, Andrzeja Łapickiego, Olgierda Budrewicza, Eryka Lipińskiego, Bohdana Tomaszewskiego, Krysytynę Zachwatowicz-Wajdę czy Kornela Makuszyńskiego. Wśród wymienionych jedynie Jan Mulak i Bohdan Tomaszewski byli po wojnie profesjonalnie związani ze sportem. Pierwszy był twórcą polskiego, lekkoatletycznego „wunder teamu”. Drugi to wieloletni mistrz mikrofonu, niedościgniony wzór sportowego sprawozdawcy radiowego. Oczywiście byli i inni. Wymienione tutaj postaci potwierdzają jedynie wcześniej postawioną tezę, iż sport był ruchem społecznym o szerokim zasięgu, bez względu na zainteresowania zawodowe oraz pozycję społeczną. Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, iż postaci znane z zupełnie innej działalności zawodowej, w młodości były aktywnymi sportowcami i to na wysokim poziomie.

Autorka przystępując do pracy nad tą publikacją postawiła sobie między innymi jako cel ich ujawnienie. Jeśli przeanalizujemy treść książki dojdziemy do jednoznacznej konkluzji. Ten cel w pełni udało się osiągnąć.

Warto w tym miejscu poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Można rozważać kwestię zasadności prezentowania żołnierzy – powstańców pod kątem ich profesji. W tym przypadku cechą wspólną stał się sport, ale można było również jako kryterium przyjąć wykonywany zawód. Oczywiście pytanie o celowość można autorom tego typu opracowań przedstawić. Jednak tak naprawdę trzeba pamiętać, że zdecydowana większość żołnierzy to byli ludzie młodzi. Wojna często przerwała ich naukę. Dopiero po wojnie, o ile doczekali jej końca, mogli ją kontynuować, czyli zdobywać zawód. Słusznym wydaje się więc podejście autorki do tego zagadnienia w zaprezentowany przez nią sposób. Podstawowy cel – prezentacja biogramów żołnierzy – powstańców został osiągnięty. Należy również jednoznacznie podkreślić, że każda metoda, by ten cel osiągnąć jest odpowiednia. Każdy element dopełniający układankę historyczną, jest właściwą drogą do ukazania pełni obrazu opisywanego wydarzenia historycznego.

Andrzej Kotecki

Agnieszka Cubala, *Igrzyska życia i śmierci. Sportowcy w powstaniu warszawskim*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2018, ss. 375.